

(Il Tempo - E.Menghi) Prawie cała jedenastka jest zastopowana, połowa z powodu kontuzji mięśniowych. Ostatnim jest uraz De Rossiego, który poczuł w 80 minucie meczu Roma-Cagliari ból w lewej łydce i poprosił o zmianę.

Na szczęście ostrzegł w czasie ławkę, która zablokowała wejście Emanuelsona, opóźniając debiut Holendra o kilka minut. Daniele opuścił boisko, a potem stadion, lekko kulając i nie uczestniczył w biegu drużyny pod Curva Sud, aby świętować zwycięstwo, ale udał się od razu, wraz z lekarzami, do szatni. Pierwsze diagnozy mówią o naciągnięciu, ale potrzeba badań (dziś lub jutro), aby dowiedzieć się czy nie ma czegoś więcej.

To nie jest nowy problem dla pomocnika Giallorossich, który w Brazylii opuścił mecz Włochy-Urugwaj z powodu obrzęku właśnie lewej łydki. Nawrót urazu nigdy nie jest dobrą wiadomością. Z pewnością De Rossi nie pojedzie do Parmy, podobnie jak Castan, który wciąż cierpi z powodu braku równowagi związanego z zawrotami głowy, a także w związku z trzecim w ostatnim czasie, urazem uda.

Astori nie należy do części graczy cierpiących z powodu bólów mięśniowych, a z powodu urazu więzadła przybocznego kolana, który wykluczy go na około 3 tygodnie: *"Jeśli opuchlizna zejdzie w ciągu trzech dni, spróbuję wrócić na Juventus, jednak wciąż odczuwam ból"*, komentował były gracz Cagliari, gdy opuszczał Olimpico. Dwójka środkowych obrońców nie może być wykorzystana, w ataku Garcia stracił Iturbe, teraz zaczynają się również problemy w pomocy. Wczoraj odpoczywał Pjanic, w środę trafiłoby na Nainggolana lub Keitę, jednak wykluczenie De Rossiego ogranicza zmiany odpoczynkowe Garcii.

Autor: abruzzo